

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 180.

LESZNO, Środa, dnia 5-go sierpnia 1936 roku

Rok XVII

W przykłej sprawie

Wielkie rozgoryczenie i niezadowolenie wywołał w naszym mieście fakt obsadzenia stanowiska wóźnego Banku Polskiego w Lesznie przez dotychczasowego wóźnego Banku Polskiego w Ostrowie, Jakóba Lebkuchen(?) urodzonego w Łodzi. Wybrano kandydata pozamiejscowego pomimo, że na to stanowisko zgłosiło się wielu kandydatów miejscowych.

Jest to jeden z nowych dowodów traktowania Wielkopolan jako obywateli drugiej klasy i lekceważenie ich słusznym praw i zadań. Obsadzone stanowisko nie jest wprawdzie poważną rzeczą komu je się odda — jednak z zasadniczych względów opinia wielkopolska musi domagać się, aby nie tylko stanowiska wyższe, lecz również najniższe były obsadzone wyłącznie elementem miejscowym. Ciągłe się pisać i mówić o wartości społeczeństwa wielkopolskiego, o jego znaczeniu w życiu gospodarczym Państwa i kokietywać się je pięknie brzmiącymi mowami i oświadczeniami — ale w praktyce nie robi się nic, aby zadokumentować wobec Wielkopolski dobrą wolę i wykazać praktycznie, że Wielkopolanin jest równouprawnionym obywatelem Państwa.

Trzeba raz wreszcie skończyć z systemem nasyłania do Wielkopolski ludzi z innych dzielnic na stanowiska, które z pożytkiem dla społeczeństwa mogą objąć rdzenni Wielkopolanie. — Stosowane wciąż jeszcze, niestety, metody drażnią i wywołują rozgoryczenie w masach bezrobotnych Wielkopolan. A mamy przecież u siebie ludzi, którzy na polach walki o niepodległość przelewali swoją krew — dziś zaś żyją w skrajnej nędzy — mamy ludzi zasłużonych na polu walki z zaborcą — którzy dzisiaj — pomimo usilnych starań — żadnej pracy znaleźć nie mogą, bo nie mają poparcia i nie pochodzą z Małopolski lub b. Kongresówki.

Na zebraniach powstańców porusza się często te przykre bolączki, wysyła się petycje do Warszawy — specjalne delegacje przedstawiają postulaty odnośnie zmiany stanu rzeczy w tej dziedzinie, ale — jak dotąd — nie można zanotować objawów, któreby świadczyły o zarzuceniu metod, polegających przez całą bez wyjątku opinię wielkopolską.

Ileż to razy prasa wielkopolska, walcząc o słuszne prawa Wielkopolski — spotykała się z zarzutem, że uprawia dzielnicowość, że wytwarza przepaść pomiędzy Wielkopolanami a rodakami z innych dzielnic. Ci, którzy pod tym kątem patrzeli na to zagadnienie — robili to celowo. Wiedzieli bowiem dobrze, iż zadania Wielkopolan nie mają nic wspólnego z dzielnicowością w tem znaczeniu — jakie podsuwali. Jeżeli to była „dzielnicowość“ to polegała ona na słusznej obronie praw do życia elementu rodzimego — na głębokim przekonaniu, że pierwsze jest prawo gospodarza tej ziemi, a prawa gościnności nie mogą przekraczać granic podstawowych interesów ludności miejscowej.

Długo czas przekonywano nas, że nie jesteśmy kwalifikowani do wyższych, kierowniczych stanowisk i z te-

Czy przed decydującą rozgrywką?

Przeciwnicy przygotowują się do ostatecznej rozprawy

Flota rządowa w rękach komunistycznej Narodowej Konfederacji Pracy

Paryż. Według informacji korespondentów dzienników paryskich, położenie w Hiszpanji nie uległo zmianie.

Zarówno powstańcy jak wojska rządowe unacniają swoje pozycje. Powstańcy oczekują na transporty wojsk

marokańskich, a przede wszystkim na transporty amunicji. Rząd ze swej strony również uzupełnia swe zapasy wojenne.

Dowodem tej akcji przygotowawczej czynników madryckich jest prawie całkowite upaństwowienie fabryk,

pracujących dla przemysłu wojennego. Według oświadczenia ministra przem. i handlu Alvarez Buylla, rząd przeprowadził upaństwowienie zakładów budowy samolotów, fabryk produkujących naboje i granaty, oraz zakładów przemysłu samochodowego, produkujących samochody pancerne.

Lizbona. Gen. Queipo de Llano przemawiając przez radio w Sewilli oświadczył, że w ostatnich dniach liczne oddziały gwardji cywilnej przeszły na stronę wojsk powstańczych.

W dalszym ciągu swego przemówienia generał zwrócił się w ostrych słowach przeciwko b. premierowi Portela Valladares, który zdaniem jego, ponosi znaczną część odpowiedzialności za obecne wypadki.

Położenie na frontach

Lizbona. Wedle nadeszłych tu wiadomości, kolumna wojsk powstańczych, która wyruszyła z Walencji, rozbiła wojska rządowe i „milicję ludową“ pod miejscowością Cepillo w pobliżu granicy portugalskiej. 12 oficerów i 25 karabinierów wojsk rządowych przekroczyło granicę portugalską.

Na froncie północnym w obszarze Guipuzco działania wojenne ustały.

Działalność marynarki

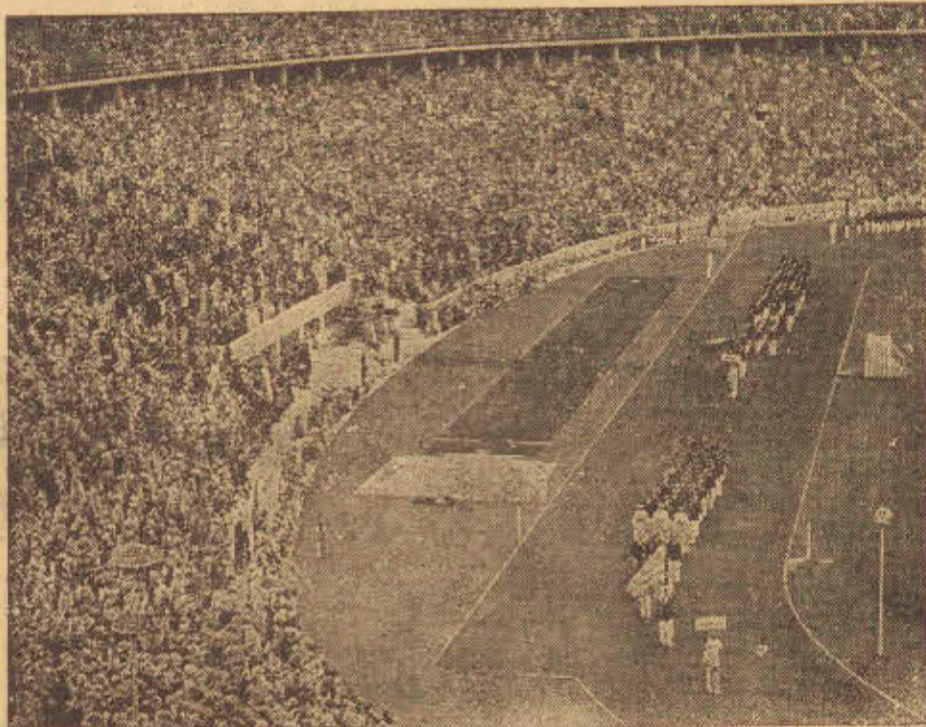
Gibraltar. Wczoraj zrana przy były ze wschodu krążowniki rządowe „Jaime“ i „Libertad“. Oba okręty zatrzymały się w środku cieśniny i rozpoczęły bombardowanie miasta i wyspy Tarifa. Odpowiadały baterje z Tarifa i Ceuty, biorąc oba krążowniki we dwa ognie.

Komuniści w Maladze

Paryż. Korespondent „Intransigent“ z Malagi donosi, iż hiszpańska flota prorządowa, która dotychczas stacjonowała w Tangerze i obecnością swą wywołała niepokój i obawę zatargów międzynarodowych, obecnie zgrupowana jest w porcie Malagi. W porcie tym znajdują się więc krążowniki: „Miguel de Cervantes“, „Libertad“, „Sanchez Barcatzegui“ i „Laya“ kilka kontrtorpedowców oraz 6 łodzi podwodnych. Na wszystkich tych okrętach powiewają czerwone flagi, mające tylko w rogach drobne proporczyki o barwach państwowych.

Korespondent „Intransigent“ stwierdza, iż flota ta ma całkowicie charakter komunistyczny i podlega wyłącznym dyktando bezpośrednim — nie rządu madryckiego lub władz woj. skowych lecz „Confederation National del Trabajo“. Poza tem cała władza w mieście spoczywa w ręku generalnego sekretarza tejże konfederacji, któremu rząd madrycki przedstawia swoje postulaty.

Milicja robotnicza przygotowuje się do obrony miasta przeciw ewentualnemu atakowi oddziałów powstańczych.



Uroczysta chwila otwarcia Olimpiady.

Gwałtowne zbrojenie Nadrenji

Od 1 sierpnia Niemcy przestają krępować się całkowicie

Paryż, 3. 8. Berliński korespondent „Matin“ twierdzi, że sir Robert Vansittart wyzyska swój pobyt w Berlinie dla nawiązania przedwstępnej wymiany poglądów, zmierzającej do przygotowania konferencji 5-ciu państw lokalnych, Korespondent przypisuje również polityczne znaczenie rozmowie włoskiego następcy tronu z kanclerzem Hitlerem i zwraca uwagę na to, iż pierwszego sierpnia upłynął wy-

znaczony przez Niemcy okres, w czasie którego Rzesza zobowiązała się do niepowiększania efektywów stacjonowanych w Nadrenji.

Dziennik twierdzi za agencją Fournier, iż Niemcy stale wzmacniają obecnie stacjonowane w Nadrenji siły piechoty i artylerji, ale powstrzymują się jednak narazie od nadawania temu charakteru masowego.

Blum zabiega o neutralność!

Paryż, 4. 8. Prasa francuska odnosi się z pewnym sceptycyzmem do szans powodzenia inicjatywy francuskiej, zmierzającej do zobowiązania się zainteresowanych państw, że nie będą interwenjowały w obecnej wojnie domowej w Hiszpanji. „Oeuvre“ twierdzi, że pomimo mało sympatycznego przyjęcia, z jakim spotkało się demarche ambasadora Corbin w sprawie zwołania konferencji i zainteresowa-

nych państw, Francja w dalszym ciągu nalegać będzie na to, ale zadowoli się rokowaniami, prowadzonymi na drodze dyplomatycznej. Dziennik oświadcza, że inicjatywa Francji dotyczyłaby nie tylko Angli i Włochy, lecz także Belgji, państw skandynawskich, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, a w razie przedłużenia się wojny domowej także i Japonji. Dziennik twierdzi ró-

go powodu tych stanowisk nie obsadzano Wielkopolanami. Ale dzisiaj mnożą się dowody, że Wielkopolanin nie jest zdolny pełnić nawet funkcje wóźnego!

Czyż można dziwić się oburzeniu i rozgoryczeniu opinii leszczyńskiej? W czym interesie leży to ciągle drażnienie Wielkopolan? Chyba nie w interesie Państwa. M. U.

Co mówią o aferze Parylewiczowej?

Ciekawa rozmowa koresp. „Polonii” ze znawcą stosunków w sądownictwie

Warszawa, 3. 8. „Polonia” pisze: Afera Parylewiczowej i związane z nią fakty coraz żywiej komentowane są w sferach prawniczych. Korespondent nasz miał sposobność odbycia rozmowy w tej sprawie z jednym z wybitnych znawców naszych stosunków w sądownictwie.

— Dlaczego śledztwo tak się prze-wleka?

— Jeśli chodzi o sędziego śledczego Korusiewicza, to był on rzeczy-wicie chory i to odroczyło bieg spra-wy.

— Czy można było zmienić sę-dziego śledczego?

— I tak i nie. Trzeba pamiętać, iż minister Grabowski ściągnął sędziego Korusiewicza do Krakowa z Rów-nego, co wskazuje, że znalezienie sę-dziego nie było tak łatwe, a zatem i zmiana sędziego następczaby duże trudności. Z drugiej strony nie było powodu do tego, by przyspieszyć śle-dztwo, jak tego żąda opinia publiczna. Sprawa jest w toku, a sprawiedliwość musi być nietylko ślepa, ale i głu-cha na to, co pisze prasa.

— A jaki obrót przybierze sama afera?

— Tego nie wiem. Jest to przed-miotem powszechnych rozmów, ale do jakich wniosków doszedł sędzia Koru-siewicz w czasie badania sprawy, jest tajemnicą. Można się jedynie domyślać z pewnych faktów, a więc z przenie-sienia Parylewiczowej z więzienia w Tarnowie do więzienia w Krakowie, że dotychczasowe ostre odosobnienie jej złagodzone. Stykając się z osobami do-brze poinformowanymi odebrałem wra-żenie, że raptownie zmieniły się po-glądy na tę sprawę, słyszałem też, że Parylewiczowa brała nie łapówki,

Bitwa powietrzna

Madryt. Według dzien-nika „Information” pomiędzy trzema samolotami powstańców a eskadrą sa-molotów rządowych, rozegrała się bit-wa, z której zwycięsko wyszły siły rządowe. Jeden z samolotów powstań-czych, został strącony, dwa pozostałe oddaliły się ku linjom powstańczym.

Odnaleziona córka

Powieść współczesna

65

— Być może! A teraz chodźmy zobaczyć, które pokoje Brown prze-znaczył dla ciebie.

Pan Brown oprowadzał ojca i cór-kę po całym domu, udzielając im wy-jaśnień. Dla Ewy przeznaczył dwa ja-sne, duże pokoje: sypialny oraz ubie-ralnię. Obok była sypialnia i gabinet ojca. Pokój stołowy znajdował się na parterze; szerokie przesuwane drzwi odgradzały go od salonu muzycznego. Gdy otwierało się te drzwi, oba poko-je łączyły się ze sobą, tworząc jakby wielką salę, z której przechodziło się do ogrodu zimowego. Dalej znajdował się salon oraz mały gabinet, utrzy-many raczej w charakterze damskiego bu-duaru.

Do mieszkania wchodziło się przez szeroki, wytwornie urządzonej hall.

Mieszkanie okazało się wygodne i przytulne, toteż ojciec i córka szybko się zadowolili w tej nowej siedzibie. Przez kilka dni żyli w zupełnym od-osobnieniu, rozkoszując się ciszą i spo-kojem.

Wieczorami oboje grywali na skrzypcach. Zarówno Ewa jak też jej ojciec grali biegle na fortepianie, to

ale pożyczki pieniężne, a to wolno każ-demu. Czasem wyrządzała ona jakieś grzeszności, ale to jest kurtyuzja każ-dego dłużnika wobec wierzyciela.

— A więc komunikat oficjalny o

łapownictwie był niecisły?

— Na to panu nie odpowiem.

— A jakie jest pańskie zdanie o tej aferze?

— Takie, jak wszystkich.

Tajemnicza kradzież 350 tys. dol.

z przesyłki wysłanej z Szanghaju do Warszawy

Warszawa, 4. 8. Do jednego z banków warszawskich nadeszła z Banku Angielsko-Chińskiego z Szang-haju przesyłka, w której miały się znaj-dować banknoty, dolarowe na sumę 350 tysięcy dolarów. Gdy pakiet nad-szedł do banku, okazało się, że zamiast pieniędzy zawiera on wycinki gazo-łowe.

Powiadomione o wypadku władze śledcze porozumiały się przedewsz-yściem z policją moskiewską, z wzdglę-du na to, że przesyłka szła tranzytem przez Rosję. Otrzymano krótką odpo-wiedź, że jest zupełnie wykluczone, by pieniądze mogły zginąć na terenie

Rosji. Zwrócono wobec tego uwagę na znajdujące się w paczce wycinki gazet i przekonano się, że były to wy-cinki z gazet perskich i kirgiskich, które wogóle nie są sprowadzane do Polski. Również sfalszowane stemple łakowe były sporządzone z laku zupeł-nie u nas nieznanego. Przesłanie więc nie mogło być popełnione na te-renie Polski.

Bank warszawski nie poniesie żad-nych strat z powodu zaginięcia prze-syłki, ponieważ była ona zabezpieczo-na w zagranicznych towarzystwach u-bezpieczeń, które obecnie podjęły w tej sprawie śledztwa na własną rękę.

Wysokość sum wywozowych

do poszczególnych krajów

Warszawa. Komisja dewizowa ustaliła ostatnio wysokość kwot, jakie można wywieźć z Polski bez specjal-nego zezwolenia, przy wyjeździe do Gdańska, Bułgarii, Węgier i Jugosła-wji.

Jadący do Gdańska, legitymujący się dowodem osobistym, mają prawo wywieźć każdorazowo, bez specjalnego zezwolenia, kwotę do wysokości 500 zł, bądź też równowartość tej sumy w gdańskich środkach płatniczych. Łącz-nie jednak w ciągu miesiąca kalenda-rzowego nie wolno do Gdańska wywo-zić więcej, niż 500 zł lub ich równo-wartość.

Wyjeżdżający do Jugosławji mogą wywieźć na każde 4 tygodnie ważności paszportu zagranicznego akredytywę przez czeki turystyczne, wystawione przez Bank Polski Kasa Opieki, do równowartości 950 zł w dinarach.

Do Bułgarii zabrać można z sobą w akredytywie lub czekach turystycz-nych równowartość 500 zł w lewach, do Węgier zaś 600 zł w pengó.

Oprócz tego wyjeżdżający do Wę-gier, Jugosławji czy Bułgarii mogą za-brać z sobą bez specjalnego zezwole-nia, 50 zł gotówką lub ich równowa-riść w innej walucie.

Komisja dewizowa udziela, ale tyl-ko w wyjątkowych wypadkach, zezwo-ień na podwyższenie sumy akredytywy lub czeku turystycznego.

W całej Polsce zapłoną 15 sierpnia ogniska

Warszawa, 4. 8. Sekretarz Na-czelny Stronnictwa Ludowego w zwią-zku z urządzaniem w dniu 15 sierp-nia uroczystościami wydał polecenie

wszystkim organizacjom, aby w 14 sierpnia o godz. 9 wiecz. we ws-tkich wsiach odbyły się uroczysto-sku czei poległych chłopów z wsi. Mają być zapalone ogniska, w-tane nazwiska poległych chłopów, śpiewane pieśni ludowe. Natomiast 15 sierpnia podczas zebrań publicz-nych ma być zarządzona jedna minuta dla uczczenia wszystkich poległych bohaterów w r. 1920. Ponieważ zebra-nia odbędą się w miastach powiatow-ych wydatki dodatkowe zarządzono w dniu 15 sierpnia o godz. 12 urzą-dzono jednogminutową ciszę we wszystkich wsiach w całej Polsce. W dniu uczenia wszystkich poległych roku 1920.

Plotki o powrocie Witosa

Warszawa, 4. 8. Walka o w-rót Wincentego Witosa do kra-ju stworzyła gorączkową atmosferę, której legną się wciąż nowe, czu-żgola fantastyczne pogłoski. W 20 dnia wczorajszego twierdzono, że czywie w pewnych kołach, że Win-centy Witos bawił przedwczoraj na terenie Polski i brał udział w obradach władz Stronnictwa Ludowego, po-ty wyjechać spowrotem do Czechow-wacji.

Dar Gdyni dla rodziny Żeromskiego

Gdynia. Rada miejska m. Gd-ny chce dać wyraz wdzięczności dla-fana Żeromskiego, który wyjechał „Wietrze od morza” urzeczywistnił i rozwój portu gdyńskiego, postan-wił jednomyślnie ofiarować rodzinie wielkiego pisarza, żonie Annie i córce Monice Żeromskim, parcelę nad br-giem morza w Redłowie pod Gdynią.

„Zawisza Czarny” w Gdyni

Gdynia. W niedzielę przybył do Gdyni statek szkolny związku har-cerstwa polskiego „Zawisza Czarny” z-dnomiesięcznej podróży szkolnej po portach Bałtyku. Na statku przybył 47 harcerzy-żeglarzy pod dowództwem gen. Zaruskiego.

„Zawisza Czarny” pozostanie w Gdyni kilka dni, poczem wyruszy drugą podróż szkolną.

obiadem przyjdziemy...

Malten podszedł do telefonu, aby połączyć się z przyjacielem. Fran-šek Traber ucieszył się ogromnie, nareszcie zobaczy Maltena i jego żon-kę.

Nazajutrz ojciec z córką pojechał do mieszkania Traberów. Zostali przy-jęci przez gospodarzy bardzo serdecz-nie. Przeszło godzinę spędzono na żywionej pogawędce. Henryk Malten wspomniał przyjacielowi o swoich pla-nach na przyszłość, a Traber cieszył się, że Ewa i jej ojciec spędzą kilka miesięcy w Berlinie.

— Spodziewam się, że potem oco-dlisz się tu na stałe. Właściwie można w Berlinie prowadzić bardzo przyzwo-ny tryb życia. Na lato możecie prze-jechać gdzieś wyjechać, jesteście wolni, nie was nie zatrzymuje.

Henryk Malten uśmiechnął się do córki. Po powrocie z Argentyny, Ewa musi się zdecydować gdzie pragnie mieszkać.

— W takim razie musimy się po-starać, żeby się pannie Ewie u nas podobało. Pokażemy jej nasze miasto z najlepszej strony, a przedewsz-kiem wprowadzimy ją w świat, z któ-raz poznała tutejsze towarzystwo — pani Traber, kobieta niezwykle sprac-patyczna i ujmująca, mogąca liczyć na pięćdziesiąt.

(Ciąg dalszy nastąpi)

też jedno drugiemu akompanjowało. Były to dla obojga błogie godziny; gdyby to zależało od Ewy, nie zmie-niałaby wogóle tego życia. Czuli się bowiem najlepiej w domowym zaciszu.

dział, że Henryk Joachim nie lubi odpowiednią służbę. W kuchni rządził kucharz, ponieważ pan Brown wie-dział, że Henryk Joachim nie lubi kucharek. John był wyłącznie na u-sługę swego pana, toteż oprócz niego przyjęto jedynie lokaja i szofera, oraz dwie zręczne pokojówki, z których je-dna została przeznaczona wyłącznie do usług Ewy.

Henryk Malten chciał już pod-czas podróży przyjąć dla córki wy-kwalifikowaną pannę służącą, ona jed-nak uprosiła go, aby odstąpił od tej myśli. Przywykła do tego, żeby nie wyreżać się nikomu, panna służąca przeszkadzałaby jej w drodze. Obec-nie jednak chętnie przyjmowała usługi jednej ze zręcznych pokojówek, która miała utrzymywać w porządku garde-robę Ewy. Ewa czesała się sama, gdyż włosy jej zlekka falowały i opadały w naturalnych kędziorach, okalając jej piękną twarzyczkę. Korzystała tylko wtedy z usług fryzjera, gdy trzeba było podciąć włosy. Najlepszy fryzjer i najzręczniejsza panna służąca, nie mogłoby stworzyć dla niej ładniejszego uczesania. Ojciec uznał to również i dlatego nie sprzeciwiał się w tym wy-padku woli Ewy.

Ewa zastosowała się znowu do zmienionych warunków, przywykła szybko do prowadzenia własnego do-mu, tak jak w swoim czasie oswoiła się z życiem w eleganckich hotelach. Ojciec dziwił się bardzo i ogromnie chwalił córkę. Ewa uśmiechała się, słyszając te pochwały.

— Drogi tatusiu, to przecież bar-dzo łatwo oswoić się z tak miłym, wygodnym trybem życia. Wystarczy tylko wydać służbie polecenia i czu-wać, aby je spełniła. Nie mam prze-cież najmniejszych trudności.

— A jednak, nie każda młoda dziewczyna dałaby sobie tak prędko radę, jak ty. Nie o to chodzi, że po-trafiłaś się do wszystkiego zastosować, ale o to, w jaki sposób to czynisz...

— Oj, tatusiu nie chwał mnie tak, bo stanę się próżna.

— Niema obawy. Gdybym przy-puszczał, że staniesz się próżna, nie chwaliłbym cię napewno. Podobna mi się w tobie, że zawsze jesteś natural-ną i skromną. A teraz powiedz mi, czy mam zgłosić się dziś do mego przyja-ciela Trabera? Pragnę go odwiedzić. Franek nie wie jeszcze, że jesteśmy w Berlinie. Chciałem, żebyś najpierw odpoczęła i oswoiła się z nowym try-bem życia. Sądję jednak, że wielki czas, abyśmy poszli do Traberów.

— Bardzo chętnie, tatusiu.

— Dobrze, dziś jeszcze zatelefo-nuję tam i powiem, że jutro przed

Ze świata kobiecego

Książeczka kasowa w gospodarstwie domowym

W najmniejszej jednostce społecznej, jaką jest rodzina, jak i w całym państwie podstawą dobrobytu jest rachunkowość, to znaczy możliwość dokładnego obliczenia dochodu i umiejętność przystosowanie do niego swojego dochodu z uwzględnieniem głównych potrzeb na pierwszym planie.

Niejedną z kobiet, która ma wydziałki przez męża lub zarobione przez siebie zaledwie parę złotych na miesiąc zdaje się, że w takich warunkach ustalenie budżetu jest nietylko niemożliwym, ale nawet zbyt trudnym.

— No, bo — mówi taka pani — wyda się te parę złotych niewiedzieć gdzie — i już!

W tem „niewiedzieć gdzie“ leży właśnie sedno rzeczy. Dobrobyt rodziny zależy od tego, aby każdy grosz zdobyty na jej utrzymanie — miał swój zgóry przeznaczony cel, a im tych groszy jest mniej tem rachunek powinien być ściślejszy, gdyż w przeciwnym razie pieniądze rozejdą się na wietrze, bez których można się było obejść, a zabraknie ich na najważniejszych zakupach.

Takie ułożenie budżetu jest w każdej rodzinie sprawą należącą do kobiety, ponieważ ona to robi zakupy potrzebne do wyżywienia i ubrania rodziny. Czy wszystkie kobiety wywiązują się jak należy z tego obowiązku? Czy nikt z nas nie zna pani, która w niedzielę pójdzie do kina mówiąc:

— Eh, głupstwo! Trzeba się przy niedzieli zabawić! Jutro się zato dociśnię paskal!

Inna znów lubi mieć kilka ładnych sukienek na zmianę, chociaż mogłaby obchodzić lato w jednej. Prócz tego kupuje puder, pomadkę do ust etc.

Rodzina takiej jednej czy drugiej pani — napewno nie utyje. Przeciwnie, dzieci takiej matki, która pieniądze przeznaczone na produkty żywnościowe wyda na swoje przyjemności, będą napewno chude, mizerne, anemiczne i skłonne do wszelkich chorób, gdyż osłabiane organizmy nie będą miały siły bronić się przed atakami armii mikrobow. Gdyby zaś taka matka wzięła okówek do ręki i obliczyła sobie chociaż raz na tydzień (właściwie powinna to robić codziennie) ile miała pieniędzy w rękawku i na jakie zakupy je użyła — napewno spostrzegłaby ze zdziwieniem, a może i przerażeniem jak dalece suma, jaką wydała na swoje przyjemności, stoi w nierównej mierze do ogólnej liczby dochodu. I niejedną z nich ruszyłoby wtedy — sumienie i — jeśli jest dobra i kocha swoje dzieci (a która ich nie kocha?) — przyrzekłaby sobie święcie, że w przyszłym tygodniu sprawiedliwiej już podzieli swój dochód.

Niejednokrotnie też rachunek jest doskonałym świadkiem pomagającym pamięć. Ileż to razy zdarza się, że wyda się pieniądze i w krótkim czasie zapomni o nich, gdzie je się wydało. Z tego powodu są nieraz pretensje i kłótnie w rodzinie. Mąż wymawia żonie, że za dużo wydaje pieniędzy albo nawet posadza ją, że je zgubiła lub pozwoliła się okraść, a teraz boi się przyznać i szuka rozmaitych wykrętów. Gdyby wydatki były zapisane — rachunek byłby najlepszym świadkiem jak pieniądze zostały zużyte i nieżyła. Był nawet kiedyś taki wypadek, że gospodarz, który odbierał komornicę na raty (jak to się często zdarza) — upominał się dwukrotnie o jedną ratę, zobaczywszy jednak odpowiednią sumę zapisaną w zeszycie od-

rachunków swojej lokatorki — najzupełniej dał jej wiarę i — przeprosił ją za swoją omyłkę — więcej się o tę ratę nie upominał.

Ku odrodzeniu pracy społecznej

Praca społeczna kobiet podlega częstym przemianom i co pewien czas — możemy zaobserwować bądź to wzmaganie się, bądź też opadanie tego ruchu, na co składają się najróżniejsze przyczyny.

Inicjatywa do pracy społecznej wychodzi najczęściej od jednostki, jednakże musi znajdować dla siebie właściwe podłoże i — klimat odpowiedni.

O powodzeniu jakiegokolwiek akcji ogólnej nie decydują bowiem wyłącznie jednostki, choćby były najdzielniejsze i najbardziej aktywne.

Jeżeli więc w społeczeństwie nagromadzi się tyle siły dynamicznej, że zaistnieje tęsknota do czynu, wówczas możemy mówić o atmosferze sprzyjającej, która niejako uprzedza fakty i pozwala realizować im się od razu. — Naodwrot jednakże powszechne zobowiązanie paraliżuje aktywność jednostek twórczych.

Z tej więc przyczyny najlepiej udaje się ta akcja, która dotyczy celów wyraźnie skryształizowanych, a wychodzi od praktycznych potrzeb chwili i — zawiązuje się w mniejszych ośrodkach z których potem promieniuje na szerszy teren.

— chodzi faktycznie o to, aby rzucane hasła nie gubiły się w mętnych ogólnikach, a dotyczyły potrzeb realnych, które mogą być natychmiast urzeczywistnione.

Mamy w życiu codziennym liczne przykłady potwierdzające te prawidła i możemy zaobserwować ciąglą wymianę wartości pomiędzy jednostkami, a ogółem.

Jeżeli więc zdarzy się jakaś klęska

Taka to jest wymowa cyfr. Niech żadna kobieta jej nie lekceważy. Rachunek — to dobry przewodnik rodziny, to jej przyjaciel i opiekun.

żywiolowa, np. pożar, powódź, epidemia itp., wówczas gromadzi się w społeczeństwie dynamika przeciwdziałająca, budzi się potrzeba zorganizowanej akcji i wówczas prąd ogólny wynosi na powierzchnię aktywne jednostki, które chwytają w ręce ster działania, organizując pracę ratowniczą i charytatywną.

Podobną sytuację możemy zaobserwować w dziedzinie duchowej. Tu jednakże często bywa naodwrot. Są jednostki, które widzą wcześniej, szerzej i dalej od innych i te — biją na alarm, budząc z uspienia zubożniałe społeczeństwo. Przykładem tego był w wieku ubiegłym moment, gdy kobiety piszące stanęły w obronie polskiej ziemi, polskiej kultury, polskich warstw robotniczych.

Za temi hasłami, rozpowszechnianymi przez literaturę i prasę, poszły potem organizacje społeczne, oświatowe i gospodarcze.

I dziś znów kobiety myślące i czujące narodowo muszą zdać sobie sprawę z tego, że ich obowiązki są rozliczne. A więc — budzenie do czynu uspiętego ogółu i stwarzanie atmosfery sprzyjającej pracy społecznej. A więc — zdawanie sobie sprawy z sytuacji ogólno-światowej i wewnętrzno-polskiej i — w wyniku jej — głoszenie zasad szlachetniejszych i rozumnych. A więc: podtrzymywanie i rozwijanie inicjatyw prywatnej i doprowadzenie jej do realizacji zbiorowej, aby jednostki naprawdę dzielne i twórcze mogły znaleźć dla siebie pole działania.

—o—

Na drutach i szydelkiem

Latem czy zimą, od rana do wieczora wszędzie i prawie zawsze możemy być elegancko ubrane w wyroby własnej pracy, a mianowicie we wszelkiego rodzaju suknie, swetry, płaszcze i komplety, robione ręcznie na drutach, względnie szydelkiem.

W ten sposób każda z pań może być za małe pieniądze elegancko ubrana. Nie przesadzam zupełnie twierdząc że na drutach możemy sobie zrobić

wszystkie sukienki, bo przecież w tym roku wielkie magazyny paryskie lansują modę sukien wieczorowych właśnie robionych ręcznie na drutach.

Dlatego też jadąc na wakacje letnie nie zapominajmy przypakować o przyborach do szydełkowania, łącząc miłe z pożytecznym, wypełnimy czas odpoczynku tak praktycznymi robotami ręcznymi.

—o—

Przepisy kulinarne

Krem mrożony z owocami

Proporcja: na 12 osób: 2 litry śmietanki kremowej, cukru do smaku, trochę sproszkowanej wanilii, dojrzałe, dorodne owoce, (truskawki, poziomki, albo maliny) 10 kg. lodu.

Zamrozić śmietankę na lodzie (ina czej nie ubije się na pianę) ubijając trzepaczką trzymając stale naczynie ze śmietanką na lodzie. Gdy krem się spieni i zgęstnie, ubijając dalej, cukrując przez gęste sitko pudrem z wanilią. Zawczasu obłożyć puszkę od lodów drobno tłuczonym lodem, złożyć do puszeki bitą śmietankę, wyrównać wierzch, przykryć wierzch puszeki, kawałkiem czystego płótna, zamknąć puszkę, obłożyć lodem tak, aby zupełnie przykrył puszkę. Przykryć kocem cały kubelek i pozostawić w spokoju na

3 godziny.
Bardzo dojrzałe, dorodne owoce drobno przebrać, biorąc tylko zdrowe, piękne jagody, postawić w bardzo zimnej piwnicy, albo w lodowni. Wydając krem na stół, wyjąć puszkę z lodu, obetrzeć do sucha ścierką, aby czasem nie przedostała się kropla słonej wody. Umaczać ścierkę w ukropie, wyjąć lekko, obetrzeć nią puszkę i wyjąć krem na okragły półmisek. Dokola dna suty wieniec z drobnych owoców, przybierając niemi również i wierzch piramidy. Podawać prędko zanim krem zacznie się topić. Półmisek powinien być doskonale wyziębiony na lodzie, zanim wyjmie na niego krem. Do dzielenia kremu najlepiej podać ostrą łyżkę od tortu.

Dla pań o panu

nie należy nosić...

- ...gotowych wiązanych krawatów,
- ...koszul o wyraźnych deseniach,
- ...kolorowych jedwabnych chusteczek do kieszonki,
- ...rękawiczek nicianych,
- ...kolorowych, jaskrawych skarpetek.

a raczej...

- ...krawaty i muszki wiązać samemu.
- ...koszule jednokolorowe lub w delikatny desień, drobne paski, kratki itp.
- ...białe, płócienne, lniane chustki do nosa,
- ...rękawiczki skórzane, z grubszej skóry,
- ...skarpetki spokojnej barwy ciemniejszej, szare, czarne, brązowe.

Rozmaitości

Dola literatek w Bolszewji

Niedawno znana sowiecka literatka Marjetta Szaginjana wystąpiła ze związku pisarzy sowieckich, podając w deklaracji, że czyni to dlatego, że w państwie sowieckim pisarze znajdują się w sytuacji gorszej niż najmniej kwalifikowany robotnik, zamiatający ulicę. Miotła lepiej popłaca, aniżeli praca umysłowa. Deklaracją tą Szaginjana ściągnęła na swoją głowę całą burzę; słowa jej bowiem uznano za oszczercze oskarżenie, jej samej zaś zarzucono brak zupełny „rozumienia idei“ i stanowiska literata, a jako jednostkę szkodliwą dla państwa zagrożono najprzykrzejszymi represjami. — Wobec takiej odpowiedzi Szaginjana szybko wycofała swe oświadczenie.

Żle wychowana...

następczyni tronu

Ogromny kłopot ma Holandia z księżniczką Juljanną, następczynią tronu. Wychowana bardzo nowoczesnie, nie chce się poddawać surowym wymogom dworskiej etykiety. Zbyt nęci ją swoboda studencka, do której przywykła na uniwersytecie. Skończyła bowiem dwa fakultety: prawo i filozofję.

Księżniczka Juljanna jest gorącą zwolenniczką sportów. Gra w tenisa, prowadzi samochód, ale najwięcej lubi jazdę na rowerze, i jeździ na nim jak jedna z tysięcy Holenderek, sama, bez żadnej eskorty, zagubiona w szarym, ulicznym tłumie. Niedawno cudem tylko uniknęła zderzenia z rozjeżdżonym samochodem, a w parę dni później nieomal nie przejechał ją wóz.

Ale na tem nie kończą się kłopoty Holandji z następczynią tronu. Księżniczka Juljanna jest bardzo inteligentna i wykształcona. Trudno znaleźć dla niej odpowiedniego męża. A następczyni tronu musi przecież wyjść za mąż!

Przytem księżniczka Juljanna nie jest bynajmniej piękna. Niewysokiego wzrostu, przysadzista, o rudych włosach, nie ma w sobie nic z miękkości i powabu kobiecego.

Holandja ma ciężki orzech do zgryzienia ze zbyt demokratycznie wychowaną księżniczką!

Grobowiec Tristana i Izoldy

Angielskie towarzystwo archeologiczne w Cornwall postanowiło odnaleźć grobowiec Tristana i Izoldy, który znajdować się ma w pobliżu Lswithiel. Pracami wykopaliskowymi kieruje prof. Relegth Nadford, jeden z najznakomitszych archeologów angielskich. Dotychczas natrafiono na prastare fundamenty, które, jak przypuszcza komisja archeologiczna, należą do zamku króla Marka, stryja Tristana.

—o—

Wiadomości z Wielkopolski

KOŚCIAN

Tegoroczny zjazd okręgowy kół śpiewających okręgu kościańskiego odbędzie się w dniu 9. bm. w Śmiglu.

W czasie wystawy rolniczo-przemysłowej, która odbędzie się w sierpniu br. w Kościanie, związek harcerzy organizuje na stadionie miejskim obóz harcerski na przestrzeni 600 m., składający się z 10 namiotów sześć-osobowych.

Zarząd okręgowy „Sokoła“ wzywa gniazda okręgu kościańskiego do spiesznego nadsyłania wykazów i dowodów pracy sokołej podczas niewoli i w wolnej już Ojczyźnie, a mianowicie opisów walk z zaborcą, kar wymierzanych za pracę sokołą w b. zaborze pruskim, różnych dokumentów, fotografii, dyplomów i nagród, odznaczających i t.d. celem wykazania twórczej pracy sokołej na wystawie rolniczo-przemysłowej w Kościanie. Ekspozyty należy nadsyłać na ręce prezesa okręgu p. Franciszka Stróżyka w Kościanie.

WOLSZTYN

Gwałtowna burza przeszła nad Wolsztynem i okolicą w ub. poniedziałek. W maj. Gościszyn piorun uderzył w dwa stogi pszenicy, które spłonęły.

OSTRÓW

W ub. niedzielę odbyła się w Sadowiu (pow. Ostrów) w klasztorze OO. Pasjonistów uroczystość poświęcenia nowego dzwonu, odlanego w Kaluszu. Aktu poświęcenia dzwonu, któremu nadano imię św. Pawła od Krzyża, dokonał generał OO. Pasjonistów ojciec Tytus Fominocchi. W uroczystości wzięli liczny udział mieszkańcy Sadowia i okolicy.

Grasuje tu na targach sprytna złodziejka. Zakupuje większą ilość nabiału i każe sobie towar zanieść do domu. W bramie towar odbiera, przyrzekając za chwilę powrócić z zapłatą. Oszustka tymczasem nie wraca i drugim wejściem ulatnia się. W ten sposób poszkodowana została na około 15 zł Anna Bimk z Kotowskiego i Małgorzata Zaradna z Tarchała W. na około 11 zł.

OPALENICA

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w ub. sobotę 11-letni Jurek Przygocki. Siedząc na wozie z piaskiem, powoził końmi. Przy przejeździe wysunął się nagle przed wozu a chłopczyk zesnął się pod koła. Na szczęście koła wozu przeszły tylko przez tylną część korpusu, raniąc go dotkliwie. Pierwszej pomocy udzielił chłopcu lekarz p. Taborski.

BUK

Podczas młócenia pszenicy poganiał konie właściciel 70-morgowego gospodarstwa 59-letni Franciszek Sobkowiak w Dakowach Suchych. W pewnej chwili wyrwał się hak, wstrzymujący barki, których koniec uderzył z całej siły Sobkowiaka w brzuch. Ugodzony barkami, Sobkowiak padł bez przytomności. Przybyli na miejsce wypadku p. dr. Siuda z Buku zarządził przewiezienie nieszczęśliwego do szpitala w Grodzisku. S. zmarł.

DUSZNIKI

Nieznani sprawcy zakradli się na strych mieszkania rolnika Napieraty, skąd zabrali około 100 funtów dartego pierza.

GNIEZNO

W Wilkowyjach uderzył grom podczas szalejącej tam burzy w dom mieszkalny Antoniego Zagóla. Uszkodził 4 ubikacje i 1 okno.

Dnia 28. ub. mies. pomiędzy godz. 17 a 18 w Olekszynie skradziono z mieszkania roln. Marcjowi Narożnemu 1 obrączkę ślubną próby 883 z napisem: „Ch. Lirsch — 2. 7. 1898 r.“, 1 zegarek męski srebrny, cyf. z pozłacanymi brzegami, nakręcany śrubką, na którego zewnętrznej kopercie widnieje napis: „Martin Narożny“, łańcuszek srebrny do zegarka w kształcie 6 ogniw, związanych kłami, 1 broszkę złotą w formie związanych kółek, wysadzaną granitowymi czerw. kamieniami, 1 medalionik sr. z łańcuszkiem zapinany listkiem koniczyny, 1 zegarek damski sr., 1

srebrną branzoletkę, zapinaną spinką sr., 1 zł. branzoletkę wysadzaną czerw. kam., 2 p. trzewików męskich wys., 1 p. trzewików dam. zapinanych na spinki, 1 tekę skórz. koloru bronz., 1 brzytwę w bronz. oprawie z napisem: „Schmiter Paul Solingen“, a na okładce „Martin Narożny“ — wszystko ogólnej wartości około 400 złotych.

W Kamieńcu skradziono z mieszkania Wiktora Rybarczyka rower męski, wart. 30 zł, który w czasie poszukiwań odnaleziono na polach w Pomarzanach.

WRZESNIA

Jeden z właścicieli domów p. J. przy ul. św. Ducha chciał się pozbyć jak najprędzej swego lokatora. Właściciel, wiedząc o tem, że w mieszkaniu jest tylko sama kobieta, poszedł do mieszkania i zaczął wynosić meble na podwórze. Kobieta udała się na poterunek P. P. Policja przeszkodziła dalszej eksmisji, ponieważ właściciel nie posiadał wyroku eksmisyjnego.

MOGIŁNO

W Dąbrowie pow. Mogilno, nieznani sprawcy włamali się do sklepu z wędlinami, skąd skradli na szkodę Mayera Maksymiljana większą ilość wyrobów mięsnych kilka zegarków i garderobę.

OBORNIKI

15-letniego Wacława Biskupskiego z Obornik zatrudnionego u rolnika Józefa Muszaka w Kowanówku, wysłano onegdaj rowerem do miasta po zakupy. B. przepadł bez wieści.

Z całej Polski

Przygotowania do wyborów w Łodzi

Techniczne przygotowania do wyborów samorządowych w Łodzi dobiegają końca. W sobotę wieczór zakończono prace nad sporządzaniem spisu wyborców, przy których zatrudnionych było 230 pracowników. Obecnie przeprowadzana jest kontrola spisów.

W piątek, 7. bm. odbędzie się specjalne posiedzenie przewodniczących komisji okr. na którym prezydent Godlewski wręczy spisy wyborców na poszczególne okręgi.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sytuacja strajkowa w fabryce kabli i drutu w Będzinie nie uległa żadnej zmianie. 430 robotników już trzecią dobę okupuje fabrykę, domagając się podwyżki płac oraz podpisania umowy zbiorowej. Nad porządkiem czuwa komitet strajkowy. Również strajkują nadal robotnicy sezonowi, zatrudnieni przy robotach drogowych w Będzinie. Mimo niepogody robot-

nicy biorący udział w strajku okupacyjnym spali na okupowanych przez siebie ulicach. Ogółem strajkuje ponad 600 robotników. Strajk okupacyjny w cegielni Rabinowicza w Strzemieszycach również trwa w dalszym ciągu. Strajk ma przebieg zupełnie spokojny.

Kupiec powiesił się na szczycie Kasprowego Wierchu

Zakopane. — W całym Zakopanem wielkie wrażenie wywarła wiadomość o pierwszym wypadku samobójstwa na Kasprowym Wierchu. Dokonał go Moryc Szwajcer, lat 30, pochodzący z Będzina. Wyjechał on poprzedniego dnia kolejką linową na szczyt i następnego dnia o godz. 6-tej rano, znaleziono go wiszącego na jednym ze słupów telefonicznych. Przyczyny samobójstwa nie są znane. Istnieje m. in. przypuszczenie, że Szwajcer uległ wstrząsowi nerwowemu na skutek wrażeń, odniesionych podczas jazdy kolejką linową. Przypominają tutaj, że jedna z pań po przejeździe kolejką linową na szczyt Kasprowego straciła pamięć i na drugi dzień znaleziono ją blakającą się po Hali Goryczkowej.

Szwajcer posiadał w Katowicach pracownię bielizny i był dość znanym kupcem. Przed trzema tygodniami wyjechał na urlop. Stan materialny był zupełnie pomyślny, tak, że kłopoty finansowe, według oświadczenia rodziny zmarłego, nie są sławnie przyczyną jego samobójstwa.

Dalsze aresztowania komunistów

Warszawa. — W ciągu nocy z piątku na sobotę dokonywane były w dalszym ciągu rewizje i aresztowania na terenie Warszawy wśród tamtejszych komunistów. Dokonano mianowicie rewizji w redakcjach obu pism wolnomyślicieli, gdzie dokonano zajęcia szeregu dowodów rzeczowych. Dowodów tych było tak dużo, że zapełniono cały samochód ciężarowy. Znajdowały się wśród nich stosy rozmaitych

niedozwolonych broszur i rozmaitych wydawnictw komunistycznych o treści antywojennej. Starostwo grodzkie zawiesiło we środe działalność „Stowarzyszenia Wolnomyślicieli“ i mianowało nawet specjalnego kuratora. Jednakowoż jest to tylko tymczasowe zarządzenie, gdyż komisariat rządu postanowił rozwiązać organizację i ustanowić w tym celu likwidatorów.

Rzekomi wywiadowcy policji usiłowali okraść kupca

W niezwykłych okolicznościach poszkodowany został w tych dniach kupiec Wilhelm Rosenberg. W czasie nieobecności Rosenbergera przybyło do jego mieszkania trzech mężczyzn, podających się za wywiadowców policyjnych i domagających się od służącej wydania aparatu radiowego.

Kiedy służąca odmówiła prośbie rzekomych wywiadowców, ci wdarli się do mieszkania i zabrali aparat.

Powiadomiona policja ujęła rzekomych wywiadowców, ktorými okazali się Józef Kosmała i Karol Ostęł, zam. w Katowicach oraz niej. Moszek Maksym z Katowic.

Defraudant uciekł przed komisją oknem...

Buchalter kasy Stępczyka w Podbrodziejewie Rudziński, ukradł 18 obligacji pożyczki wojewódzkiej na 1900 zł. Gdy komisja rewizyjna miała przyjechać do badania ksiąg, Rudziński wyszedł oknem i zbiegł.

Radjoprogram

Środa, 5. sierpnia.
Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,23 Muzyka lekka. 16,15 Koncert detalu orkiestry reprezentacyjnej KPW. 17,00 Recital śpiewaczy. 17,20 „Na chłopskim weselu“ — suita ludowa. 17,50 Anegdota z życia J. Ign. Kraszewskiego. 19,00 „Pielęgniarki Legionów“. 21,00 Recital śpiewaczy. 22,00 Transmisje i wiadomości z Olimpiady w Berlinie. 22,35 Koncert muzyki polskiej. 23,00 Muzyka taneczna.

HUMOR

Ekwiwalent.
— Panie, moja córka dostaje w tygodniu sto tysięcy. Co pan dajesz ze swojej strony?
— Ach, mogę panu każdej chwili dać kwit, jeżeli pa nsobie życzy.

Sprytny.
— Tatusiu, potrafiłbyś podpisać listy, mając oczy zamknięte?
— Ależ tak, Józiu!
— No to podpisz moją cenzurkę.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 3. 8 1936 r.

Ceny orientacyjne

Zyto nowe, zdrowe, suche	13,75—14,00
Pszenica	20,75—21,00
Jęczmień jary nowy	15,75—16,00
Mąka żytnia wyciąg. 0,80% wt. w.	22,75—23,00
Mąka żytnia I. gat. 0,80% wt. w.	22,25—22,50
Mąka żytnia I. g. 0,85% wt. w.	21,25—21,50
Mąka żytnia II. g. 50-65% wt. w.	16,00—17,00
Mąka żytnia posł. pon. 65%	14,50—16,00
Uspokobienie spokojne	
Mąka pszen. g. IA 20% wt. w.	34,25—34,50
Mąka pszen. g. IA 45% wt. w.	33,50—33,75
Mąka pszen. g. IB 55% wt. w.	32,50—32,75
Mąka pszen. g. IC 60% wt. w.	31,00—31,25
Mąka pszen. gat. I D 65% wt. w.	30,25—30,50
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wt. w.	29,75—30,00
Mąka psz. gat. IIB 20-65% wt. w.	29,25—29,50
Mąka pszen. gat. I D 45-65% wt. w.	27,25—27,50
Mąka pszen. g. II F 55-65% wt. w.	23,00—23,25
Mąka pszen. g. II G 60-65% wt. w.	21,50—21,75
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% wt. w.	19,50—19,75
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% wt. w.	17,60—17,85
Uspokobienie spokojne	
Otręby żytnie stand.	9,75—10,00
Otręby pszen. grube stand.	10,25—10,50
Otręby pszen. średnie	9,25—9,50
Otręby jęczmienne	10,00—10,25
Rzepak zim.	29,50—30,00
Lubin niebieski	12,75—13,00
Lubin żółty	15,75—16,00
Inkarnatka	26,00—26,25
Makuch liniowy w tafiach	15,75—16,00
Makuch rzepakowy w tafi.	12,75—13,00
Stoma pszen. luzem	1,40—1,45
pszen. prasowana	1,50—1,55
żytnia luzem	2,25—2,30
żytnia prasowana	1,75—1,80
owsiana luzem	2,25—2,30
owsiana prasowana	1,40—1,45
jęczmienna luzem	1,90—1,95
jęczmienna prasowana	4,25—4,30
Siano zwykłe luzem	4,75—4,80
Siano zwykłe prasowane	5,25—5,30
Siano nadnoteczkie luzem	6,25—6,30
Siano nadnoteczkie prasowane	6,25—6,30

Ogólne uspokoienie spokojne

Co dzień niesie?

Dziś:
 Środa
 NMP. Snieżnej, Afry
 Wschód słońca g. 4,03
 Zachód słońca g. 19,23
 Wschód księż. g. 20,14
 Zachód księż. g. 7,31

5 sierpnia
 pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
 Wtorek, dnia 4. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 16,6, wiatr zach. 4 m/s., część zachm., rosa. Ciśnienie atmosferyczne 751,8, wilgotność 75 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 21,7, najniższa plus 12,4. Ilość opadu 5,1 mm.

LESZNO
 Tenisowa Sekcja „Sokoła“ urządza w sobotę towarzyski wieczór, pozostawiając z dancinżem, na który zaprasza przede wszystkim swoich członków i sympatyków. Początek o godz. 20,30 w sali.
1) Katoł. Stow. Młodzieży Żeńskiej — w Lesznie, urządza w dniach od 10 do 13. sierpnia br. w Lesznie rekolekcje dla panien. Zgłoszenia przyjmuje drch. prezeska W. Biechowiakówna w Lesznie, Wolności 6.
2) Kapiełka miejska w dniu 4. bm., w celu zmiany wody nieczynna.
3) Zebranie Zw. Emerytów, Wdów i sierot odbędzie się w Lesznie w salce posiedzeń Hotelu Polskiego we wtorek, dnia 13. sierpnia br. o godz. 17,30. Na zebraniu przedstawi się sprawozdanie z zebrania Emerytów z d. 7. lipca br. Ze względu na bardzo ważne sprawy i aktualny temat obecność wszystkich członków konieczna.
4) Kalendarzyk zebrań

k) Baczność „Sokoła“ drużyna ćwicząca w Lesznie, o godz. 20 ćwiczenia w ćwiczeniach miejskiej. Przybycie wszystkich drużyn konieczne z powodu zawodów związkowych.
k) „Chopin“ 4 bm. g. 20. Lekcja chóru mieszanego w męskiej szkole powsz. Zastępowa.
k) K. S. M. M. Dziś o godz. 8-mej zbiórka zastępu „Sokołów“ w Ognisku. Przybycie wszystkich drużyn obowiązkowe.
k) K. S. M. M. Dziś o godz. 20 lekcia w domu Katołickim. Przybycie wszystkich drużyn obowiązkowe. Gotów! Kierown.
k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 4. bm. o godz. 8 próba zastępu II. w ognisku. Przybycie wszystkich drużyn obowiązkowe. Zastępowa.
k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 4. bm. o godz. 19 ćwiczenia. Zbiórka przed ogniskiem.
k) Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej 4. bm. g. 20 zebranie plenarne w ratuszu. Zastępowa.
k) I. dr. harc. im. St. Leszczyńskiego 4. bm. g. 17 zbiórka na dziedzińcu gimn. w razie niepogody w harcówce) tych wszystkich, którzy nie wyjechali na obóz drużyny. B. ważne sprawy. Przybycie wszystkich bezwzględnie wymagane. Czuwaj!
k) Zw. Podoficerów Rez. Koło Leszno 4. bm. g. 20 zebranie w Hotelu Polskim. Zastępowa.
k) Koło Studentów w Lesznie urządza w sobotę, dnia 5. bm. wycieczkę do Błotkowa. Zbiórka na dworcu o godz. 10-ej. Wycieczka odbędzie się tylko w razie pogody.
k) Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich w Lesznie, zebrać odbędzie się w czwartek, 6. bm. o godz. 20,15 w Hotelu Polskim. Z uwagi na ważne sprawy zaprasza się o liczne przybycie.
k) I. druz. PCK. męska. 7. bm. g. 20 zbiórka na boisku „Sokoła“. Komplet konieczny.

Z życia Zw. b. Ochotników A.P. Oddział w Lesznie

Na zebraniu zarządu Zw. b. Ochotników A. P., odbytem wczoraj w Hotelu Polskim, omawiano sprawę udziału miejsc. oddziału w pierwszym zjeździe dzielnic. wszystkich Zw. b. Ochotn. A. P. z całej Polski, zapowiedzianym w dn. 15 i 16. bm. do Krakowa.

Protoktorat nad zjazdem objął Gen. Insp. Sił Zbrojnych Gen. Rydz Smigły, poza tem w programie zjazdu przewidziane jest poświęcenie sztandaru Zw. b. Ochotników A. P. oddziału w Krakowie, oraz spodziewany jest udział wybitnych osobistości z całej Polski.

Z ramienia miejsc. oddziału Zw. b. Ochotn. A. P. w Lesznie na zjazd wydelegowano p. Miedzińskiego, poza tem zarząd apeluje do wszystkich członków, jak też niezorganizowanych kolegów do zgłaszania swego i swych rodzin udziału na zjazd u prezesa ul. Wolności 24 do dnia 7. bm. celem uzyskania 50 proc. zniżki kolejowej i korzystania z kwater i taniego wyżywienia.

Dokument

„Pana Rosowska (!) hat bis 1 März 1936 in meinem Grundstück Pl. Dr. Metziga 26 gewohnt.“

Seit dem 1. Kwiecień 1936 wohnt Pan Piatkowska (!) in der Wohnung von Pana Rosowska.“

Leszno, 1. 8. 36.
 podpis: Magdalena Weigt.

Taki dokument wystawiła właścicielka domu przy placu Dr. Metziga 26, lokatorka pani R. w celach podatkowych!

Oczywiście autorka tego pisma jest Niemką — ale to nie zwalnia jej z obowiązku przyzwoitego zredagowania poświadczenia. Zresztą po 18 latach zamieszkiwania w granicach Państwa Polskiego — obowiązywałaby chyba elementarna znajomość języka polskiego. Posługiwanie się w poświadczeniu, potrzebnem dla celów urzędowych jakimś potwornym żargonem polsko-niemieckim jest niezawodnie objawem lekceważenia języka polskiego.

W świetle tym podobnych praktyk lojalność mniejszości niemieckiej nabiera właściwego wyrazu.

Śmigiel

Z kroniki żałobnej. W Smiglu zmarł najstarszy ceniony obywatel, senior Bractwa Strzeleckiego, członek-jubilat i założyciel Kat. Tow. Przemysłowców, długoletni członek Cechu Szewskiego, śp. Walenty Filipowicz, w wieku 89 lat. Śp. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem wśród miejsc. obywatelstwa. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb śp. Hemmerlinga. W niedzielę, 2. bm. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku przy bardzo tłumnym udziale obywatelstwa m. Smigła i okolicy, zasłużonego obywatela, założyciela i prezesa tuł. plac. Zw. Hallerczyków, śp. Stefana Hemmerlinga. Kondukt pogrzebowy eksportował ks. prob. Nowak w asyście ks. kłeryka Kaźmierczaka. W konduktie brały udział Bractwo Kurkowe, Ochotn. Straż Ogniowa, plac. Zw. Hallerczyków z Poznania, Koźmina, Ostrowa, Kościłma, Leszna, Rawicza i Smigła. W pogrzebie udział brał Zarząd Chorągwi Zw. Hallerczyków z prezesem p. mjr. Rostem na czele. Nad mogiłą przemówił w serdecznych słowach ks. prob. Nowak, który skreślił wielkie zasługi Zmarłego dla Ojczyzny i Kościoła św.

Z rady miejskiej. W dniu 31. lipca br. odbyło się zebranie Rady Miejskiej, na którym uchwalono założyć bruk na ulicy Zielonej.

Wypadek. W ostatnich dniach ub. tygodnia w maj. Górka Duchowna uderzył koń silnie w głowę 64-letniego Ciesielskiego, wskutek czego nastąpiła śmierć.

500-lecie i odpust Matki Boskiej Pocieszenia w Górcie Duchownej

Zbliżył się jubileusz 500-lecia istnienia istnienia kościoła Matki Boskiej Pocieszenia w Górcie Duchownej. Łączymy jubileusz z Odpustem wielkim tegorocznym. Nabożeństwo rozpocznie się dnia 29. sierpnia 1936 r. nieszporami o godz. 5-tej z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z kazaniem wstępem i procesją uroczystą naokoło kościoła.

W niedzielę, dnia 30. sierpnia modlitwy poranne, wystawienie Najśw. Sakramentu, potem zaraz też rozpocznie się rozdzielanie Komunii św., trwające w pewnych przerwach aż do wieczora.

Msze św. Przez cały tydzień odpustowy o 7-mej godz. śpiewane przy ołtarzu Matki Boskiej; o godz. 9-tej wotywa także przy ołtarzu Matki Boskiej; o godz. 11-ej suma przed wielkim ołtarzem z procesją codzienną z udziałem obecnych kompanij.

Kazania będą wygłaszane codziennie 1) o godz. 8-mej, 2) o godz. 11-tej na sumie, 3) o godz. 5-tej na nieszporach. W obie niedziele także kazania niemieckie o godz. 10-tej.

Nieszpory codziennie o 1/2 5-tej z kazaniem i procesją naokoło kościoła i repozycje. Wieczorem o godz. 7-mej modlitwy i różaniec.

Na ostatnią niedzielę, dnia 6. września będą nieszpory na zakończenie odpustu jubileuszowego o godz. 4-tej popoł. z kazaniem i procesją uroczystą na sposób rzymski, w której wszyscy kapłani wy-

Nstąpią w kapach. Przed ołtarzem Matki Boskiej odbywa się stacja z litanją do Matki Boskiej Pocieszenia, a przed wielkim ołtarzem Te Deum, suplikacje, błogostawieństwo i pieśń.

Po sumie i nieszporach będzie codziennie poświęcanie różańcy, obrazów, książeczek do nabożeństwa itp. pamiątek. Także szkaplerze do Bractwa Paskowego Matki Boskiej Pocieszenia.

Na wymianki za dusze zmarłych Bractwa Paskowego i Pielgrzymów i na Msze św. ofiary przyjmuje się w zakrystji. Pamiątki kupuje się u handlarzy w budach.

Po odpuszczeniu odprawi się w poniedziałek, dnia 7. 9. br. nabożeństwo żałobne za zmarłych członków Bractwa Paskowego, Pielgrzymów Góreckich; o godz. 8. wigilje, uroczysta Msza św. z asystą diakonów, nauka o modlitwie za Zmarłych i procesja, jak w Dzień Zaduszny.

Ufam, że z powodu jubileuszu tłumy Pielgrzymów będą liczniejsze niż w ostatnich latach. Matce Boskiej Pocieszenia oddajemy cały jubileuszowy Odpust pod szczególną opiekę i spodziewamy się pomocy i pomocy w czasie kryzysu i smutku ogólnego. Jubilate Deo omnis terra.

X. Kołasiński
 Proboszcz i Dziekan.

Pociągi przychodzą z Poznania do Górki o godz.: 7,26, 9,21, 14,50, 16,43, 20,00, 1,20 Z Leszna do Poznania — Górka Duchowna o godz.: 5,50, 8,03, 10,40, 15,41, 21,14.

Pod znakiem pięciu kół

Drugi dzień igrzysk przyniósł nam dwa sukcesy Walasiewiczówna i Kucharski w finale

Berlin. — Wczoraj stadion olimpijski znowu wypełnił się po brzegi.

My Polacy z niepokojem oczekiwaliśmy startu Walasiewiczówny i Kucharskiego. Oboje jednak nie zawiedli i zupełnie pewnie znaleźli się w finale najlepszych zawodniczek i zawodników świata. Walasiewiczówna stanęła na starcie sztafety 200 metrów z 29 rywalkami.

Przedbiegów było sześć. Wyniki były następujące:

- I. przedbieg: 1. Albus (Niemcy) 12,4
- 2. Vancura (Austr.), 3. Cameron (Kanada).
- II. przedbieg: 1. Stephens (Am.) 11,4
- 2. Essmann (Finl.), 3. König (Hol. Austr.)

III. przedbieg: 1. Walasiewiczówna 12,5 (rek. św.), 2. Dolson (Kan.), 3. Neumann

IV. przedbieg: 1. Hiscoch (W. Bryt.) 12,6, 2. Rogers (Am.)

V. przedbieg: 1. Kraus (Niemcy) 12,1

VI. przedbieg: 1. Dollinger (Niemcy) 12

W półfinale wyniki były następujące:

- I. 1) Stephens 11,5, 2. Kraus 11,9.
- II. 1. Dollinger 12, 2) Walasiewiczówna 12

Walasiewiczówna biegła b. ostrożnie. Odnosiło się wrażenie, że oszczędzała się do dzisiejszej decydującej rozgrywki ze Stephens. Ta ostatnia rzeczywiście jest w wielkiej formie. Pobić dwa razy rekord świata w ciągu pół godziny, jak ona to zrobija, nie każda zawodniczka potrafi. Jedynie może Polka.

Również doskonale taktycznie pobił Kucharski w półfinale na 800 m.

Półfinałów było trzy. Polak biegł w pierwszym wraz z kandydatem do medalu amerykańskim murzynem Woodrouffem i zajął miejsce drugie w czasie 1,54,7 przed swym zwycięzcą z dnia wczorajszego argentyńczykiem Andersonem. Woodrouff miał najlepszy czas dnia 1,52,7.

Drugi półfinał wygrał Williamson (Am.) 1,53,1, a trzeci Hornbostel również Amerykanin 1,53,2.

W finale pobiegnie ostatecznie 3 Amerykanów, 2 Australijczyków, Argentyńczyk i Kanadyjczyk i zaledwie dwu Europejczy-

ków: Kucharski i Włoch Lanzi.

Szalone zainteresowanie wywołał finał 100 m. panów. Zgodnie z naszymi horoskopami wyszli z niego zwycięzcy amerykańscy murzyni. Oto wyniki: 1. Owens 10,3 2. Metcalfe 10,4, 3. Osendarp (Holandia), 4. Wyhoff (Am.) 5. Borchmeyer (Niem.) 6. Stranberg (Szwecja). Tych sześciu to najszybsi biegacze świata.

Wczoraj rzucano także młotem. Do półfinału zakwalifikowało się 17 ciężkich młotaczy, a do finału sześciu. W tej liczbie 2 Niemców, 2 Amerykanów, Szwed i Fin. Wyniki osiągnęło następujące:

- 1) Hein (N.) 56,46 (rek. olimpij.), 2) Blash (N.) 55,04, 3) Warngard (Szwecja).

Jak dotąd w nieoficjalnej klasyfikacji igrzysk pewnie prowadzą Niemcy, którzy okazali się niezwykle groźni dla Stanów Zjednoczonych, największej potęgi sportowej świata. Doskonale spisują się także Szwedzi i Finowie. Z Polaków dotąd nikt specjalnie (poza Nojima) nie zawiódł.

Tylko rozliczne kontuzje psują nam humor i denerwują w najwyższym stopniu.

Piłkarstwo.

Wczorajszy dzień przyniósł również pierwsze wyniki piłkarskie.

Wygrali pewnie faworyci. Norwegia pokonała wysoko, bo aż 4:0 Turcję, a Włosi po niezwykle zaciętej grze Stany Zjednoczone w stos. 1:0.

Program dnia dzisiejszego

Dziś w trzecim dniu igrzysk czekają polskich sportowców dalsze emocje.

Z niepokojem oczekujemy wiadomości z głównego stadionu, gdzie Walasiewiczówna i Wajsówna stają w finałach 100 m. i dysku.

Walasiewiczówna, kobieta, posiadająca 54 rekordy, dotąd uchodząca za najszybszą na ziemskim globie, staje przed zadaniem bardzo ciężkim. Polka ma do pokonania słynną już Stephens (Ameryka), sprinterkę. (Dokończenie na stronie 6-tej).

kłora w ciągu ostatnich dwu lat szereg świetnych wyników urosła na wielką gwiazdę. Stephens i Walasiewiczówna dotąd ze sobą nie biegaly i dlatego trudno orzec, która z nich w dzisiejszym bezpośrednim pojedynku wyjdzie jako zwycięzca. Walka więc o pierwsze miejsce i tytuł najszybszej kobiety świata rozegra się między niemi.

My liczymy na naszą wielką rodaczkę, mimo, że Stephens znajduje się w nadzwyczajnej formie. Doskonale biega także Kraus i Dollinger (Niemki).

W najgorszym wypadku zdobędziemy cenny srebrny medal. Po wczorajszych półfinalach dziś w finałowym biegu starają się starcie jedna Polka, dwie Amerykanki i trzy Niemki.

Spodziewamy się, że miną one metę w następującej kolejności: 1—2 Stephens i Walasiewiczówna, 3. Kraus, 4. Dollinger, 5. Rogers (Am.) 6. Albus (Niemcy).

Drugi taki medal może dla nas zdobyć sympatyczna nasza mistrzyni dysku Jadwiga Wajsówna, godna następczyni Kocopakiej.

Zwycięstwa Polki wobec wysokiej klasy Niemki Mauermayer oczekiwać nie możemy. Na drugie miejsce jednak ją stać i sądzimy, że sokolica naszych nadziei nie zawiedzie.

Gdyby Walasiewiczówna wygrała, a Wajsówna zajęła miejsce drugie, byłby dzisiejszy dzień naszym dużym triumfem.

Wogóle dzień upływa pod znakiem lekkiej atletyki, gdyż poza obu naszymi paniami startuje Kucharski w finale na 800 m. Polak zakwalifikował się względnie łatwo,

rozgrywając swoje biegi taktycznie i możliwości swoich dotąd wyraźnie nie odkrył. Zobaczymy dziś, co zrobi. Pobiegnie w bardzo silnej stawce zawodników. Najgroźniejsi to Włoch Lanzi, Woodrouff (Am.), Williamson (Am.), Hornsdorstel (Am.) i Edwards (Kanada).

Dziś startuje znowu Noji. Tym razem w jednym z trzech przedbiegów na 5.000 m. Mimo ostatniej porażki, spowodowanej do pewnego stopnia własną lekkomyślnością — wierzymy, że Noji przedostanie się względnie łatwo do finału i zrehabilituje się. Noji stać bowiem na dobry wynik, dobry czas leży w jego możliwościach, tak samo jak punktowane miejsce za faworytami fińskimi.

Dziś również odbędą się dwa mecze piłkarskie. Grają Niemcy z Luksemburgiem, a Szwecja z Japonją. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że do dalszej rundy przejdą Niemcy i Szwedzi, mimo, że byłoby dla nas dobrze, gdyby wygrał Luksemburg i Japonja.

Byłoby dobrze, ale... w sporcie cudów nie ma. Jutro gra polska drużyna. Ciężko jej będzie, ale w spotkaniu z Węgrami naszych faworyzujemy.

Z pozostałych konkurencji zasługujących na uwagę, mimo że w nich nie startują Polacy, to finał skoku w dół, eliminacje 200 m. panów, finał 400 m. płotki, pięciobój nowoczesny i szermierka (flore).

Dotąd nie mamy jeszcze na skutek długotrwałych obliczeń wyników z Kilonji, gdzie dziś o godz. 9 rano startowali polscy żeglarze Jensz i Dzieciol. Biorą oni udział w konkurencji jolek olimpijskich.

Nocna walka ze szczurami

W Warszawie przy ul. Pańskiej 5 rozgrywało się niezwykle widowisko. Dom ten oraz sąsiednie były obleżone przez tysiączne stada szczurów. Rozebrano tam drewniany śmietnik, na miejsce którego ma być postawiony murywany. Przy rozbiuraniu śmietnika poruszono nory, w których gnieździły się w olbrzymich ilościach szcury.

W nocy szcury gromadnie wylażyły ze swych nor, szukając nowych kryjówek i pnąc się po ścianach domu i po rynkach, weszły na dach, a następnie przedostały się na sąsiedni dom Nr. 73.

Tu zaczęły rozlać się po parapetach i balkonach, wchodząc przez okna do mieszkań. Wśród lokatorów wynikł niebawem popłoch. Krzyk i szpony lokatorów zalarmowały całą dzielnicę. Lokatorzy domu „obleżonego“ przez szcury, uciekali z mieszkań.

Na miejscu zebrał się tłum złożony z około 50 osób. Ludzie uzbrojeni w kije, pogrzebacze i szrotki staczali walkę ze szczurami, która trwała do samego rana.

Nafta na Alasce

Amerykę ogarnęła gorączka podobna do tej, jaką wywołała ongi wiadomość, że na Alasce, w Kiondyke, znajduje się złoto. Dzisiaj inne stamtąd dochodzą nowiny: na półwyspie Iniskin pokazala się podobno nafta. Utworzyło się już towarzy-

stwo eksploatacji terenów nafi kapitalem 300.000 dolarów, które pują do wiercenia szybów nafi Iniskin. Do towarzystwa przystąpi jako udziałowcy kilku magnatów z Hollywood. Tłumy ludzi w stronę Alaski, spodziewając się leżeć tam pracę i zarobek, a co poją się nadzieją zdobycia fortu-

Informator m. Leszno

TELEFON 215: postój dorózek i dorózek w Rynku.

FOTOGRAF :

Nowoczesną fotografię i wszelkie amatorskie wykonuje szybko, tanio. brze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Sudeckiego 13.

FRYZJERZY

Upiększysz się w salonie fryzjerskim. Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Fryzjerzy: Salomon, Kocopak, Salomon, Salomon, Salomon. Salon męski. Najlepsza obsługa.

ROZRYWKI

Kino Hotel Polski. Dziś i w następnym film, który przejmujemy. p. t. „SING-SING“. W rolach głównych: Tracy, Bette Davis i inni.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o.o. Redaktor odpow. Mieczysław Urbański



Dnia 9 sierpnia 1936 r. zmarła zaopatrzona Sakramentami św. po długich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza matka śp.

Helena Cieślińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6. sierpnia 1936 roku o godz. 16. z domu żałoby al. Muśnickiego 3.

O czem zawiadamia

w smutku pogrążony
mąż i rodzina.

Sprzedam
**nakrycie srebrne
12 osób**

palme dużą sztuczną, lampy elektr., łóżeczko dziecięce, jak nowe z mater. i inne rzeczy. — Leszno, Marsz. Piłsudskiego 23, I. ptr.

**Wewnętrzne
okiennice
i skrzydła okienne
na sprzedaż.**
Komeńskiego № 41.

Kamienica

2 piętrowa w Lesznie — narożnik ul. Matejki 5, z ogrodem, za gotówkę, natychmiast tanio sprzeda —
Konrad Grössler
Kraków - Grodzka № 41.

Tania Jatka
w Rzeźni Miejskiej
w Lesznie

Jutro w środę od godziny 8—10 sprzedaż mięsa (większa ilość).
Zarząd Miejski w Lesznie

**Cegielnię
parową**

sprzedam lub wydzierżawię — względnie przyjmę spółnika. Zgłoszenia do eksp. Głosu p. „Spólnik“.

Warsztat

oraz
5 pokoi z kuchnią
do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego № 5.

Madame Margo
Dypl. Naucz. Franc. i Muz.
Lekcje

dla dorosł. 1 zł, ucz. 50 gr.
Leszno, Kr. Jadwigi 19
№ 3 I. p.

**Nauczycielka
samotna poszukuje
mieszkania**

2 pokój z kuchnią od 1. 9. Oferty piśm. do eksp. Głosu pod lit. „N. S.“

**3 i 4 pokojowe
mieszkanie**

komfortowe z centralnym ogrzewaniem na II. i III. piętrze zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Leszczyńskich № 8, miesz. 6.

$\frac{1}{1}$ i $\frac{1}{2}$ litr.
butelki monopol.
gasiorki od wina kupuje
ILSKI, Leszno, Rynek 37

10

**BIAŁYCH
DNI**

w firmie
A. Dzikowski
to najlepsza okazja do zakupu
**całkowitych
wypraw**

Wielkie ilości płócien sprzedajemy w tym czasie po cenach specjalnie zniżonych.

Na wszelkie inne towary
10% rabatu
tylko do 10 sierpnia br.

A. Dzikowski
Leszno — Rynek 6

Wróciłam!

LEKARZ-DENTYSTA

J. Olszewska-Małyszczuk

Leszno - Marsz. Józefa Piłsudskiego 10. Tel. 215.

Przyjmuję pacjentów prywatnych. P. K. P., Pocz. P. W. Ciepła. Spoleczn. oraz Zarządu Miejskiego.

Starsza osoba poszukuje

**2 pokoje
z kuchnią**

w pobliżu Rynku od 1-go września br. Gaz i elektr. pożądane. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Czytaj „Głos“

Ładne

2 pokoje

dla lepszych - samotnych lokatorów do wynajęcia. Leszno, Świętokrzyska 20, restauracja.

Dziewczyna
potrzebna.
Leszno, ulica...

Dziewczyna
14—16 lat, uczciwa, do dziecka i lekko domowych potrzebnych miast. Adres: eksp. Głosu.

Mieszkanie
4 pokojowe z przybudowlą i werandą od zaraz do wynajęcia. Leszno, Narutowicza 48.

Jabłka

kupujemy w większych partjach

„Kanold“ Sp. w Lesznie

KINO PALACE

Dziś we wtorek, dnia 4 b. m. **wielka premiera!** Przepiękny — arcywesoły film wiedeński najnowszej produkcji

W rolach głównych — ulubieńcy publiczności: **Rossi Barsoni - Felix Bressart - Tibor v. Halmay**

„Kwiaciarka z Prateru“

Tak piękny film mógł powstać tylko w Wiedniu. Początek o godz. 7 i 9, w niedz. o 3, 5, 7 i 9.

BEZDEPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w nakładzie, spowod. wyższą ceną, strajków itp., wydawnictwo się odpowiedzialne za dostarczenie piśma z obywateli nie mających prawa do odebrania.

OGŁOSZENIA: Wierzący m. i tam, na str. 6 tam, 20 gr. Reklamy i tam, w redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1.— zł. Przy częściowym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.